



Edwar Alberto Tocto Meza, *La investigación prejudicial o pastoral. Una propuesta al M.P. «Mitis iudex»*, EUNSA, Pamplona 2019, ss. 352

W znanej serii wydawniczej „Canónica” Instytutu Martín de Azpilcueta w Pampelunie ukazała się kolejna pozycja „La investigación prejudicial o pastoral. Una propuesta al M.P. «Mitis iudex»”, autorstwa peruwiańskiego kapłana Edwara Alberto Tocto Meza, poświęcona wprowadzonej w trakcie reformy papieża Franciszka instytucji dochodzenia przedprocesowego albo pastoralnego (*investigatio praeiudicialis seu pastoralis* – IPP).

W skład monografii weszło pięć rozdziałów, tworzących organiczną całość.

Pierwszy „La investigación prejudicial o pastoral en el contexto de la reforma matrimonial del papa Francesco” ma charakter wprowadzający, stanowiąc kontekst dla dalszych rozważań Autora. Pragnę zauważyć, iż Edwar Alberto Tocto Meza podejmując w nim namysł nad wydarzeniami związanymi z papieską odnową prawa, a także nad dokumentami będącymi efektem tego procesu, najpierw w syntetyczny sposób w aspekcie historycznym, ukazał problem reformy nie ograniczając się wyłącznie do postrzegania tego fenomenu w kanonicznym porządku prawnym, ale również w porządkach pozakanonicznych: w prawie rzymskim oraz germańskim. Następnie ukazał współczesne dokonania Kościoła jakimi z jednej strony były Zgromadzenia Nadzwyczajne oraz Zwyczajne Synodu Biskupów, których prace znalazły wyraz w powszechnie znanej Adhortacji Apostolskiej „Amoris Laetitia”, z drugiej zaś skupił uwagę na pozostającej w ścisłym związku z tymi zgromadzeniami reformie prawa procesowego, której rezultatem były: motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus”,

Subsydium aplikacyjne do motu proprio „Mitis Iudex Dominus Iesus” oraz Instrukcja Kongregacji Wychowania Katolickiego „Studia prava kanonicznego z perspektywy reformy procesu małżeńskiego”.

W rozdziale drugim „Figuras jurídicas precedentes a la investigación prejudicial o pastoral” peruwiański kanonista zajął się figurami prawnymi poprzedzającymi figurę będącą głównym przedmiotem jego uwagi. Punktem wyjścia jego rozważań stały się dwa problemy: dochodzenie wstępne oraz przedprocesowość prawna (*prejudicialidad jurídica*). Oba segmenty podtytułu Tocto Meza poddał analizie odrębnie. Oceniając je pragnę podkreślić, iż zasadniczej warstwy jego rozważań nie stanowił jedynie obecny stan normatywny oraz doktrynalny, ale do tematyki dochodzenia wstępnego odniósł się w szerszym kontekście, co moim zdaniem zdecydowanie podwyższa walor merytoryczny tej pozycji, jaki stanowi kontekst historyczny; odmienną metodologię natomiast zastosował odnosząc się do zagadnienia przedprocesowości, gdyż w tym wypadku podjął namysł nad dokonaniem jurysprudencyjnymi oraz doktrynalnymi, a także nad kwestią szczegółową, jaką był problem naturalnego charakteru tej instytucji, za którą się opowiedział. W nr. 2 przedmiotem jego zainteresowania stała się instytucja pojednania. Rozważając jej funkcjonowanie, w pierwszej kolejności poddał analizie odpowiednie zapisy pierwszego Kodeksu prawa kanonicznego (kan. 1965) oraz ówczesnego ustawodawstwa pozakodeksowego (art. 65 § 1 PM, kan. 473 SN), by następnie skupić się na regulacjach kolejnego Kodeksu (kan. 1676 [1675]) oraz regulacjach pozakodeksowych (art. 65 DC). Wreszcie w nr. 3 podjął problem określony jako „Abogado público y el oficio creado en DC”. Ustosunkowując się do tego śródtytułu, muszą odnieść się do niego krytycznie, ponieważ w odpowiednim kan. 1490 KPK/83 nie występuje, jak chciał Autor, termin „adwokat publiczny”, ale termin „stables patroni”, który polski tłumacz oddał jako „stali obrońcy”. Pragnę zauważyć, iż w desygnatach łacińskiego słowa „publicus” nie znajdziemy znaczenia „stały”. Kolejnym niedopatrzeniem, moim zdaniem, jest operowanie przez Tocto Meza na s. 199 wyrażeniem „Abogado público o patrono”. W mojej opinii

użycie alternatywy jest niepoprawne, ponieważ słowa „abogado” i „patrono” nie są synonimami.

Idąc dalej, w drugiej części tego numeru, co należy uznać za zasadne, kanonista zajął się nową instytucją wprowadzoną w art. 113 DC – jaką jest urząd osoby, której zadaniem jest niesienie pomocy w konsultacjach dotyczących spraw małżeńskich, które miałyby zostać wprowadzone na wokandę trybunału kościelnego – rozważając to zagadnienie z aspektu przebiegu prac legislacyjnych nad tą regulacją.

Rekapitułując, w „Konkluzji” wykazał, iż IPP w pełni nie koresponduje z treściami nr. 1-5 „Ratio procedendi MIDI”, dlatego też stanął na stanowisku, iż w odniesieniu do tej instytucji nie można mówić o jej naturalności kanonicznej. Argumentował, iż nie należy jej identyfikować z rozważanymi uprzednio figurami: dochodzenia uprzedniego oraz uprzedniości procesowej. Wykazał, iż IPP jest rezultatem przeprowadzonej reformy; jest więc ona instytucją nową.

Rozdział trzeci został zatytułowany „La investigación prejudicial o pastoral: destinatarios, sujetos agentes y niveles de actuación”. W tej części opracowania peruwiański kanonista posługując się metodą okręgów koncentrycznych poddał analizie trzy wątki: zagadnienie adresatów IPP, problem podmiotów czynnych, oraz kwestię obszarów stosowania interesującej go instytucji. Swe rozważania skonkludował następująco: istotą IPP jest integralne towarzyszenie małżonkom znajdującym się w różnorodnych sytuacjach kryzysowych. Pragnę podkreślić, iż tym sposobem Tocto Meza odpowiedział na postawione pytanie badawcze, określone w p. 1 dotyczące adresatów IPP, w którym zapytał o cel tej instytucji.

Rozdział czwarty nosi tytuł „Finalidad, importancia, principios y nocion de la investigación prejudicial o pastoral”. Oceniając tę część monografii, w pierwszej kolejności chcę się odnieść krytycznie do jej tytułu. Otóż pragnę zauważyć, iż w rozdziale czwartym omyłkowo powtórzono tytuł rozdziału trzeciego. Pragnę spostrzec, iż tytuł przed chwilą przytoczony widnieje jedynie w spisie treści. Uważam, iż w pozycjach naukowych nie powinny zdarzać się takie błędy edytorskie. Pozostając przy uwagach krytycznych pragnę też wskazać, iż w przeciwieństwie do rozdziałów poprzednich, omawiany rozdział

nie został opatrzony podsumowaniem. W moim przekonaniu za takie można by wprawdzie uznać treści zawarte w p. 3 „Concepto de la IPP”, jednak taki sposób podejścia do struktury omawianej pozycji, pod względem metodologicznym byłby niekonsekwentny, ponieważ w innych rozdziałach znajdują się „podsumowania”.

W omawianym rozdziale Tocto Meza podjął takie wątki tematyczne, jak: celowość i znaczenie IPP (p. 1) oraz pryncypia aplikowalne dla stabilności kanonicznej. Godny uznania jest fakt, że tę tematykę zanalizował w oparciu o poglądy kanonistów oraz przyjęte rozwiązania w wybranych diecezjach. W mojej opinii p. 1-2 należy uznać za kontekst do rozważań występujących w p. 3, w moim przekonaniu, najbardziej interesującym w tym obszarze, poświęconym wspomnianemu już konceptowi IPP. Mianowicie Autor monografii wykazał, iż nie ulega wątpliwości, iż instytucja IPP jest instytucją nową, wprowadzoną w trakcie reformy papieża Franciszka, charakteryzującą się celowością wielowymiarową; ustanowioną dla realizacji dwuwymiarowego celu: przewycięzania kryzysów małżeńskich, a także towarzyszenia małżonkom przy konwalidacji małżeństw oraz w trakcie procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

W rozdziale finalnym, jakim jest rozdział piąty „Vademécum aplicativo de la investigación prejudicial o pastoral”. Doktor zajął się problemem sporządzenia odpowiedniego poradnika mającego służyć pomocą w realizacji celów wyznaczonych w IPP. Prawne umocowanie takiego przedsięwzięcia celnie wywiódł z art. 3 RP, w którym wyartykułowano takie zalecenie. Z kolei w nr. 2 w oparciu o opinie kanonistów oraz przyjęte rozwiązania w niektórych diecezjach, stanął na stanowisku, iż opracowanie takiego kompendium wynika z natury rzeczy. Rozdział ten wieńczy p. 2 poświęcony analizie konkretnej pozycji, jakim było Vademecum opracowane w peruwiańskiej diecezji Chiclayo.

Recenzowana monografia bez wątpienia stanowi pewien wkład w rozwój kanonistyki. Edwar Alberto Tocto Meza ukazał w niej bowiem *ratio*, naturę oraz cel nowej instytucji funkcjonującej w prawie małżeńskim, jaką jest IPP. Nakreślony we „Wstępie” cel badawczy w poszczególnych rozdziałach realizował konsekwentnie, co znalazło

wyraz w 35 punktach bardzo dobrze napisanego „Zakończenia”. Mimo tego faktu pragnę wnieść pewne uwagi krytyczne do tej pozycji. Pragnę zwrócić uwagę, iż opracowanie to pod względem metodologicznym w wielu miejscach nie zostało napisane poprawnie. Dla przykładu, w rozdziałach czwartym oraz piątym w ogóle nie znalazły się podsumowania; w rozdziale pierwszym zaś jest ono zdawkowe. Ta niekonsekwencja metodologiczna, w moim przekonaniu, prowadzi do stanu, że czytelnik wglębiając się w zawarte w niej treści nie znajduje odpowiedzi na pytanie, jakie są rezultaty badań na poszczególnych etapach eksploracji badawczej kanonisty.

Poruszając problem niekonsekwencji metodologicznych, pragnę przywołać jeszcze raz nadmieniony już wątek z rozdziału drugiego, dedykowanego figurom poprzedzającym IPP. Pragnę podkreślić, iż Tocto Meza niejednorodnie potraktował dwa wątki, mianowicie tematykę dochodzenia wstępnego ukazał w szerszym kontekście historycznym; zagadnienie przedprocesowości zaś rozważył jedynie z pryzmatu dwóch pierwszych kodyfikacji. W związku z tym rodzi się pytanie: czy przedprocesowość rzeczywiście pojawiła się dopiero pod rządami Kodesku pio-benedyktyńskiego?

Wreszcie za poważne niedopatrzenie edytorskie trzeba uznać powtórzenie tytułu rozdziału trzeciego w rozdziale czwartym, co w tak renomowanym hiszpańskim wydawnictwie, jakim jest EUNSA, nie powinno się zdarzać.

ks. Ginter Dzierżon
ORCID 0000-0002-5116-959X